

NSZZ RI „Solidarność” domaga się ponownej zmiany przepisów Zamieszanie z dzierżawami

W czerwcu opublikowano ważne zarządzenie dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w sprawie wykonywania umowy dzierżawy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. W dokumencie nr 74/2022/Z zrównano okresy, na jakie rolnicy mogą ubiegać się o wydłużenie umowy dzierżawy, tj. od 8 do 12 lat.

Do niedawna KOWR przy przedłużaniu umów rozróżniał rolników na tych prowadzących gospodarstwa rodzinne (do 300 ha) i tych, którzy zarządzają gospodarstwami np. za pośrednictwem spółek prawa handlowego. W pierwszym przypadku umowy mogły być wydłużane na okres od 5 do 15 lat, a w drugim – od 5 do maksymalnie 8 lat. Obecnie zapisano, że umowa dzierżawy może być przedłużona dla wszystkich na okres od 8 lat do 12 lat z uwzględnieniem okresu pozostającego do wygaśnięcia umowy.

W nowym zarządzeniu wprowadzono również postulat środowiska dzierżawców dotyczący możliwości wnioskowania o przedłużenie umowy na 24 miesiące przed jej zakończeniem. – *Przed zmianą zarządzenia okres ten wynosił tylko 12 miesięcy, co w konsekwencji procesu administracyjnego i negocjacyjnego powodowało, że dzierżawca najczęściej otrzymywał odpowiedź, czy umowa zostanie przedłużona, dopiero 2-3 miesiące przed końcem dzierżawy* – mówi Łukasz Gapa, dyrektor biura Związku Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych w Bydgoszczy i członek rady Polskiej Federacji Rolnej.

Nie ma zgody na dzielenie rolników

Zmiany nie spodobały się jednak Prezydium Rady Krajowej NSZZ RI „Solidarność”, która 1 lipca obradowała w Warszawie. Podczas spotkania z wiceministrem rolnictwa Krzysztofem Cieciorą domagano się „wycofania” nowego zarządzenia dyrektora generalnego KOWR. Pismo w tej sprawie trafiło do ministra Henryka Kowalczyka, a także premiera Mateusza Morawieckiego. Ten postulat spotkał się z reakcją Związku Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych w Bydgoszczy, który od dawna zabiegał o sprawiedliwe traktowanie rolników i niedzielenie ich ze względu na posiadany areał. Właśnie dlatego 11 lipca prezes bydgoskiego związku Roman Wiatrowski wystąpił pismo do Tomasza Obszańskiego, przewodniczącego NSZZ RI „Solidarność”. „Zwracamy się z prośbą do Rady Prezydium NSZZ RI „Solidarność” o wycofanie się z ww. postulatu, który jest sprzeczny z interesem ekonomicznym i społecznym kraju oraz nastawia „mniejszych” rolników przeciwko rolnikom gospodarującym na większej ilości hektarów” – napisał Wiatrowski.

Krok KOWR w dobrym kierunku

Oburzenie wywołały również słowa Tomasza Ognistego, przewodniczącego opolskich struktur rolniczej „Solidarności”, który sugerował, że większość gospodarstw towarowych, którym w najbliższych latach kończą się wieloletnie umowy dzierżawy, to „zagraniczne podmioty”. – *Zarządzenie, które zostało wprowadzone 8 czerwca,*



FOT. KRZYSZTOF ZACHARUK

Centrala KOWR jest chwalona przez środowisko dzierżawców za zmiany wprowadzone w zarządzeniu z 8 czerwca

miało ograniczyć wydzierżawianie gruntów czy przedłużanie umów gospodarstwom wielkoobszarowym, niestety według naszej oceny działa odwrotnie – podkreślił.

Prezes Wiatrowski odpowiedział: „Zwracamy się z prośbą o niewprowadzanie w błąd społeczeństwa, ponieważ zdecydowana większość gruntów dzierżawiona jest przez polskich rolników, polskie wielopokoleniowe rodziny, a nie zagraniczne podmioty”. Podkreślił, że nowe zarządzenie to krok w dobrym kierunku, ponieważ im dłuższa umowa dzierżawy, tym większe szanse na inwestycje. To szczególnie ważne w kontekście Europejskiego Zielonego Ładu i zmian, jakie wprowadzi. „Zarządzenie nr 74/2022/Z uzasadnia potrzebę szczególnej dbałości o stabilność stosunku prawnego łączącego Skarb Państwa i dzierżawców podnosząc minimalny okres przedłużenia umowy dzierżawy z 5 do 8 lat dla wszystkich dzierżawców” – napisał prezes ZPDiWR.

Nie powiększać kosztem innych

Zarząd Związku Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych zaapelował, aby dzierżawców nie utożsamiać tylko z podmiotami zagranicznymi, ponieważ zdecydowana większość są to gospodarstwa prowadzone przez polskie rodziny. „Odgrywają one znaczącą rolę w zaopatrywaniu kraju w produkty rolno-spożywcze, zapewniając bezpieczeństwo żywnościowe, oraz pełniąc funkcję integratora, przez co mniejsze gospodarstwa zyskują dostęp do wiedzy, technologii, kapitału i rynków zbytu. To właśnie ta grupa gospodarstw decyduje o konkurencyjności polskiego rolnictwa. Powiększenie indywidualnych gospodarstw rodzinnych nie może odbywać się kosztem innowacyjnych, zmechanizowanych, dobrze prosperujących gospodarstw rolnych” – podkreślono. ■

Krzysztof Zacharuk